

Edukacja dorosłych w Polsce i na świecie

Kazimierz WENTA

Uczyć się, aby być – pracować, aby żyć

Learning to be – working to live

Słowa kluczowe: uczyć się, być podmiotem, pracować dla godnego życia.

Key words: learning, being a subject, working to lead a dignified life.

Abstract. Being a man of an individual community and a person among above 7 billion different people in dynamically changing conditions of geological, biological, social, economical, economic, civilizational and cultural, information and communication, means so much. But there is also the possibility of losing, what is called, love, equality and security. Learn how to be a man and work on yourself, strive for limiting destructive phenomenon, in which people live. More and more people (almost 70% of the population) are amateurs ignoring scientific knowledge about the truth, the good and the beauty of Mother Earth that it is valuable for other people and descendants which seems to be the dignity of human fate in the shackles of multiple values in themselves and for themselves.

Wprowadzenie. W nawiązaniu do przesłanek tematycznych w tekstach opublikowanych u schyłku minionego tysiąclecia warto nawiązać do magii utopii w poszukiwaniu utraconej przyszłości. Znajdują się tam błędne i trafne prognozy oraz rozsądne i szalone wizje, które korespondują z niepełnością wiedzy. Tomasz Morus stworzył nowy gatunek literacki i paradygmat utopii – jako projekt, wizję idealnego ustroju politycznego i porządku społecznego dla dorosłych. Co prawda wszystkie te próby nie powiodły się, jednak wiara, że świat może być urządzony lepiej i bardziej sprawiedliwie nie zginęła. W międzyczasie nastąpił kryzys utopii, w XX w. wizje lepszego świata przekształciły się w totalitarne ideologie, takie jak komunizm, narodowy socjalizm, które rozpoczęły wcielać w życie terror i ludobójstwo. Po upadku komunizmu w 1989 r. wydawało się, że liberalna demokracja oparta na własności prywatnej stworzy warunki do poprawy życia ogółu, co okazało się iluzją przy niebotycznie zróżnicowanych

zyskach nielicznych¹ w porównaniu z ogółem 7-miliardowej populacji. Prawdopodobnie nie ma dla niej alternatywy i snucie wizji idealnej nie ma sensu, aczkolwiek w drugiej dekadzie XXI wieku ujawniły się siły dążące do naprawy istniejącego stanu rzeczy i deklaratywnej równości.

Buńczuczna wiara w naukę wyparowała pod koniec XX wieku, np. Pomian w 1980 r. w „Kryzysie przyszłości” pisał: *„instrumenty gwarantujące przyszłość straciły swą moc. Okazuje się, że nie potrafimy tak wierzyć religijnie, jak ludzie przednowocześni, ale też straciliśmy zaufanie do nauki”*².

Dolby (1988) zwraca szczególną uwagę na: poziomy działalności poznawczej, fakty w ramach pojęciowych, racjonalność, irracjonalność i relatywizm, wiedza a rzeczywistość. Nowy opis procesu naukowego formułuje interesującą listę pytań, na które trudno odpowiedzieć, np. co czyni naukę czymś odrębnym, jak odróżnić naukę dobrą od złej, dobrą teorię od patologii naukowych, jakie są możliwości do przyjęcia różnych rodzajów współczesnej nauki oraz jak je zachować na dłuższą metę, zwłaszcza te ze sfery nauk marginalnych.

Dyskutując nad ważnymi sferami niepewności wiedzy, w drugiej dekadzie XXI wieku, w opinii Karola Modzelewskiego³ okazuje się, że straciły sens słowa: solidarność, braterstwo, równość, cnota, autorytet, zalety, zacność, szlachetność serca, prawość, tęsknota czy nadzieja. Być może „niech rozum puknie się w głowę”, odrzucając poglądy prawicy, która głosi o klęsce oświecenia, a zamiast „samobójczego” kultu rozumu i postępu, proponuje powrót do religii i tradycji. To nie krytyka rozumu jest dziś potrzebna, lecz kapitalizm w oparciu o postępowanie techniczne, o nową technologię informacyjno-komunikacyjną oraz automaty zdolne do nowych rozwiązań produkcyjno-usługowych i doskonalenie służb dla ochrony życia i zdrowia⁴.

Polemika z Erichem Frommem „Mieć czy być?”. W słowie wstępnym autor nawiązuje do wielkiej obietnicy nieograniczonego postępu – racjonalnego i panowania nad przyrodą, materialnego dostatku, największego szczęścia dla jak największej liczby osób i nieskrępowanej wolności osobistej – aby podtrzymywać nadzieję i wiarę pokoleń od zarania epoki przemysłowej. [...] Wraz z postępowaniem przemysłowym [...] rosło nasze poczucie, iż znaleźliśmy się na drodze wiodącej do nieograniczonej⁵ produkcji, a co za tym idzie, nieograniczonej konsumpcji. Ponieważ technika czyni nas wszechmocnymi, a nauka – wszechwiedzącymi, że oto znaleźliśmy się na drodze do stania się bogami, nadnaturalnymi istotami, które mogą wykreować drugi świat, używając świata przyrody niczym klocków nowego stworzenia⁶.

¹ B. Nowacki, [w:] *Utopie, prolog. Magia utopii w poszukiwaniu utraconej przyszłości. Błędne i trafne prognozy i wizje rozsądne i szalone. Niezbędnik Inteligenta*. Polityka 2/2016, s. 14.

² E. Bendyk, *W poszukiwaniu utraconej przyszłości*, [w:] *Utopie, prolog. Magia utopii w poszukiwaniu utraconej przyszłości*, ...op.cit., s. 16.

³ K. Modzelewski, *Zajeżdźmy kobylę historii*, [w:] E. Wilk, *Pogubione słowa*, Polityka nr 51/52 (2989), 17-12-28-12. 2014, s. 32.

⁴ E. Bendyk, *Niech rozum puknie się w głowę*, [w:] Polityka, nr 52/53, 2016, s. 102.

⁵ E. Bendyk, [w:] *W poszukiwaniu utraconej przyszłości*, [w:] *Utopie, prolog. Magia utopii w poszukiwaniu utraconej przyszłości*, op.cit.

⁶ E. Fromm, *Mieć czy być?* Tłumaczenie J. Karłowski, Dom Wydawniczy REBIS, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2003, s. 7.

W rzeczy samej Fromm rozróżnia dwa sposoby istnienia (egzystencji) człowieka – zorientowany na posiadanie i na bycie. Z drugiej jednak strony cywilizacja współczesna przede wszystkim jest skupiona na posiadaniu, dlatego dominuje hedonizm, zaspokajanie wielorakich potrzeb nie tyle związanych ze szczęściem, lecz z zaspokajaniem zmysłowym, z zachłannością, hiperkonsumpcją i eksploatorskim stosunkiem do przyrody. Ważne w tekście są m.in. takie wątki, które dotyczą pewnego złudzenia, ekonomicznej przemiany człowieka, gdy ujawnia się nieprzewidywane niebawem zubożenie większości ludności żyjącej na granicy nędzy, np. braki w posiadaniu i konsumowaniu, a z drugiej strony zachłanność społeczeństwa, asceza i równość, aktywność i bierność, bezpieczeństwo i niepewność. Nasuwa się stwierdzenie, że w genotypie człowieka znajdują się predyspozycje do rywalizacji i działań szkodliwych dla przyrody i drugiego człowieka, a także radość i przyjemność, grzech i przebaczenie, strach przed śmiercią w relacjach do afirmacji życia. Ideał przemian i cechy nowego człowieka wciąż pozostaje w sferze nowej nauki o człowieku – kochającym innych, dążącym do bezpieczeństwa i równości, m.in. nastawionym na realizację ważnych celów i zadań nacechowanych szlachetną i pożądaną dla ludzkości interdyscyplinarną andragogiką.

Tymczasem w dążeniu do humanizacji człowieka, do daleko idącego wyrównania poziomu życia, aktualnie rządząca partia, mająca obecnie w Polsce większość parlamentarną: 1) kieruje się ku upadkowi demokracji i dyktaturze; 2) nie zauważa, że sprawy zmian ustrojowych wymknęły się z rąk decydentów; 3) „dobra zmiana” toczy się spontanicznie, chociaż jest mało prawdopodobne, że UE zajmie się stanem demokracji w Polsce; 4) ostatnie raporty PiS wskazują, że zraza on do siebie kolejne grupy społeczne i zawodowe; 5) nie obowiązuje w PiS heglowska zasada rozumienia tego, co było dobre w innych systemach politycznych i co na pewno można wykorzystać w Polsce⁷. Zasadne staje się nawiązanie do tzw. pięciu lekcji, które stały się wydajnym sposobem porozumienia się polityków z wyborcami – w Polsce, USA, i wielu innych krajach. Chodzi o: 1) porządek zamiast chaosu, np. organicznym wrogiem populistów są niezależne instytucje; 2) socjał zamiast neoliberalizmu; 3) wybieralna dyktatura zamiast demokracji; 4) siła zamiast prawdy; 5) nacjonalizm wiecznie żywy⁸.

Uczyć się, aby być i pracować, aby żyć. Przychylam się ku tezie, że człowiek stał się tym, czym jest na etapie coraz bardziej zaawansowanej cywilizacji informacyjnej i zarazem nękany jest sprzecznościami społeczno-ustrojowym, m.in. ze względu na zróżnicowanie poziomów życia wśród miliardów ludzi żyjących w nędzy. Wskazane jest zatem, aby dostrzegać to, że człowiek uczył się od przyrody i nadal to czyni, a dopiero w drugiej kolejności od innych ludzi, w konfrontacji z osiągnięciami innych cywilizacji.

Przyroda uczestniczy w rozwoju kultury ujmowanej jako dobra materialne i duchowe pokoleniowo przekazywane oraz normujące zachowania człowieka w różnych sytuacjach i zdarzeniach. Oddziaływanie przyrody na rozwój kultury i cywilizacji ma

⁷ H. Domański, *Instytucjonalizacja opozycji*, [w:] Res Humana, nr 1/146, 2017, s. 44.

⁸ S. Sierakowski, *Pięć lekcji. Populizm stał się ostatnio najbardziej wydajnym sposobem porozumienia się polityków z wyborcami – w Polsce, USA i wielu innych krajach*, Polityka nr 7 (2017), s. 21.

charakter ustawiczny, uczestniczy w odkrywaniu wartości, które są adaptowane do życia człowieka oraz w procesie inspiracji do tworzenia przez człowieka i stosowania nowych narzędzi do wytwarzania dóbr materialnych i duchowych. Ujawnia się to przede wszystkim w olśniewaniu człowieka ze strony „cudów przyrody”, co nakłania innowacyjnych i twórczych ludzi do spożytkowania tajemnic przyrody w projektowaniu i budowaniu tworów techniki, m.in. dla zaspokajania wciąż nowych potrzeb i możliwości człowieka jako istoty społecznej funkcjonującej w świecie przyrody ożywionej i nieożywionej. Przyroda jako natura, czyli świat rzeczywisty otaczający człowieka, rozwija się sama z siebie, w przeciwieństwie do kultury, która wciąż pełni wielorakie funkcje poznawcze, teoretyczne oraz utylitarne. Na gruncie kultury jawią się na przestrzeni dziejów wartości związane z religią, m.in. z religiami naturalnymi u ludów pierwotnych, które w przeciwieństwie do religii etycznych obejmują prawie wszystkie pojęcia występujące w mitologicznych wierzeniach. Wynika to stąd, że siła natury religii tkwi w micie, czyli w poetyckiej personifikacji sił przyrody i udratyzowaniu jej zjawisk, a kult posługuje się środkami materialnymi, którym etyka nadaje znaczenie symboli, co ujawnia się w naturze religii, wplatając do pewnego stopnia każdą religię etyczną (Natura, tom XI, 1997, s. 103)⁹.

Władza oczekuje, że wyborcy ponownie zagłosują na nią z wdzięcznością za „500 plus”, podwyższoną płacę minimalną czy obniżony wiek emerytalny, co nie wydaje się być tak oczywiste, bo kiedy Polak dostaje, to uważa, że mu się należy i rezygnuje z poszukiwania pracy, którą nadal jest trudno zdobyć, a i wynagrodzenie bywa skromne, z tego więc powodu wielu po prostu pracować nie chce¹⁰.

Praca jako wydatkowanie energii na zewnątrz organizmu ulega zmianom pod wpływem populizmu, który krzewi się w Polsce, USA i w innych krajach jako wydajny sposób na porozumienie się z wyborcami żyjącymi dotąd w ubóstwie, a dodatkowe środki materialne przeznaczane są najczęściej na konsumpcję. Siła populizmu polega na: 1) zamianie neoliberalizmu na socjal; 2) wprowadzaniu drastycznego porządku zamiast chaosu zmierzającego do likwidacji instytucji pozarządowych; 3) wybieraniu dyktatury zamiast demokracji; 4) stosowaniu siły zamiast prawdy; 5) umacnianiu nacjonalizmu wiecznie żywego¹¹.

Problematyka dotycząca pracy jako źródła dla życia jawi się bardziej skomplikowanie w rozważaniach o tym, na ile i w jakim zakresie energia mózgu jest wykorzystana w celu działań realizacyjnych na zewnątrz, aby osiągać sukcesy materialne, intelektualne, artystyczne, sportowe itd., jeśli około 85% tej energii koncentruje się na funkcjonowaniu ciała. Na ogół wynika to stąd, że ludzie są różni i zależy to od: 1) statusu społeczno-zawodowego; 2) położenia materialnego; 3) zadowolenia z życia; 4) samooceny zdrowia; 5) spożytkowania czasu wolnego; 6) zadowolenia z rodziny;

⁹ K. Wenta, *Dydaktyka fraktali dla twórczości i innowacji*, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej (planowana do wydania w 201, s. 10–11, [w:] *Przyrodoznawstwo*, tom XIV, 1997, s. 186.

¹⁰ A. Wołk-Laniewska, *Kłęknij przed broszką, Telewizja Republikańska każe biednym ludziom modlić się do Beaty Szydło. Dosłownie. „Nie” nr 7 (1378) 17–23 lutego 2017, s. 3.*

¹¹ S. Sierakowski, *Pięć lekcji. Populizm stał się ostatnio najbardziej wydajnym sposobem porozumienia się polityków z wyborcami – w Polsce, USA i wielu innych krajach*, *Polityka* nr 7 (2017), s. 20–21.

7) przestrzeni życiowej; 8) politycznego zwolennictwa i uczestnictwa; 9) pożądania i odrzucania cech nowego ładu społecznego; 10) wartości osobistych; 11) podstawowych orientacji życiowych; 12) potencjału wychowawczego rodziny; 13) pętli odtwarzania; 14) funkcji alfabetyzacji w dorosłości¹².

Edukacja dla pracy, wychowanie dla dobra wspólnego, dla ludzkości, Matki Ziemi wiąże się z uruchomieniem i pogłębieniem transferu rozpoznania warunków, aby: 1) tworzyć możliwości różnorodnej praktyki, doskonaląc nowe umiejętności uczenia się od przyrody i dobrych ludzi; 2) dążyć do coraz wyższego poziomu abstrakcyjnego myślenia jednostki; 3) aktywnie śledzić własny postęp intelektualny w opanowaniu uczenia się dla pracy, dla swojego organizmu i efektywnych działań na zewnątrz; 4) zwiększać stan psychicznej czujności wobec podejmowanych czynności w określonym środowisku i sytuacji zagrożeń; 5) stosować figury mowy (metafory, analogie) ułatwiające myślenie abstrakcyjne w świecie informacyjno-komunikacyjnym¹³.

Optując na rzecz nadrzędności uczenia się od przyrody, czyli na rzecz biogenezy informacyjnej, medycyny, techniki itd., nastawiając się na pracę szlachetną dla siebie, dla ludzkości oraz zasobów przyrody, warto rozwijać andragogikę w wymiarze międzynarodowym oraz ją upowszechniać. Dlatego należy kultywować oświatowe idee mądrości i rozumu, przeciwko antynaukowym poglądom i uwstecznieniom modernizującym świat, idee równości społecznej, nie godzić się na życie miliardów ludzi w biedzie i nędzy, podczas gdy garstka multimiliarderów rządzi światem.

Zakończenie. Reasumując, można stwierdzić, że na ogół występuje nadrzędność uczenia się od przyrody i innych ludzi, m.in. w konfrontacji z przeciwstawnymi potrzebami zróżnicowanych nastawień na zysk kosztem ludzi i społeczności będącej na niższych poziomach rozwoju cywilizacyjno-kulturowego. Praca, aby zaspokajać podstawowe i wyższe potrzeby zarządzane działaniem na zewnątrz organizmu wiąże się z kumulacją nastawień na różne nierzadko wyrafinowane style życia związane z narkomanią, przestępczością kryminalną, handlem ludźmi, wojnami, grabieżą itp. Pracować uczciwie to pracować dla dobra wspólnego i dla siebie, korzystać z osiągniętych sukcesów na ile to możliwe, racjonalnie konsumować nawet wyrafinowane dobra materialne i duchowe oraz dzielić się tymi dobrami, wspierać biednych. Chodzi jednak o uwarunkowanie takich działań w pracy, aby ujawniały nastawienia przedsiębiorcze, m.in. w usługach, w produkcji w wykonywaniu uczciwych prac publicznych oraz innych znajdujących się w niedostatkach, zdrowotnych, żywnościowych, lokalowych i związanych z tzw. pakietem potrzeb socjalno-kulturowych.

W literaturze skupionej na andragogice w wymiarze definicyjnej partytury istotności najczęściej pojawiają się prace o rozwoju osobowym dorosłych, rzadziej natomiast o okresach stagnacji, uwstecznienia, przesuwania się w obszary cienia, także promieniowania na podstawie dotychczasowych osiągnięć w sztuce, nauce, technice,

¹² Z. Kwieciński, *Nieuniknione? Funkcje alfabetyzacji w dorosłości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Toruńskiego, Toruń – Olsztyn 2002.

¹³ R. Pachociński, *Andragogika w wymiarze międzynarodowym*, Wydawnictwo: Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 1998, s. 226.

sporcie. Ważne są także obszary aktywności dla zdrowia, życia społecznego i kulturalnego, aby doznawać wciąż radości z dnia codziennego, dziękując za dobrodziejstwa trwającej kondycji psychiczno-moralnej.

Bibliografia

1. Adamski A., *W poszukiwaniu natury świadomości, w procesie kwantowym*, Wydawnictwo Śląskie w Katowicach 2016.
2. Bendyk E., *Niech rozum puknie się w głowę*, [w:] *Polityka*, nr 52/53, 2016.
3. Bendyk E., *W poszukiwaniu utraconej przyszłości*, w: *Utopie, prolog. Magia utopii w poszukiwaniu utraconej przyszłości*, *Niezbędnik Inteligenta „Magia utopii”*, *Polityka* sklep.polityka.pl/catalog/partdetail.aspx?partno = W16NI002.
4. *Niezbędnik Inteligenta „Magia utopii” ... „Czas Utopii. W poszukiwaniu utraconej przyszłości”*,
5. Dolby R.G.A., *Obraz nauki w końcu XX wieku. Niepewność wiedzy*, PIW, Warszawa 1998. Domański H., *Instytucjonalizacja opozycji*, [w:] *Res Humana*, nr 1/146, 2017.
6. Fromm E., *Mieć czy być?* Tłumaczenie J. Karłowski, Dom Wydawniczy REBIS, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2003, Poznań 2003.
7. Wołk-Laniewska A., *Kłękaj przed broszką. Telewizja Republikańska każe biednym ludziom modlić się do Beaty Szydło. Dosłownie. „Nie” nr 7 (1378) 17–23 lutego 2017, s. 3.*
8. Kwieciński Z., *Nieuniknione? Funkcje alfabetyzacji w dorosłości*, Toruń – Olsztyn 2002.
9. *Natura*, [w:] *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, tom XI, Poznań `1997.
10. Nowacki B., [w:] *Utopie, prolog. Magia utopii w poszukiwaniu utraconej przyszłości. Błędne i trafne prognozy i wizje rozsądne i szalone. Niezbędnik Inteligenta. Polityka 2/2016.*
11. Pachociński R., *Andragogika w wymiarze międzynarodowym*, Warszawa 1998.
12. *Przyrodoznawstwo, Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, tom XIV, Poznań `1997.
13. Sierakowski S., *Pięć lekcji. Populizm stał się ostatnio najbardziej wydajnym sposobem porozumienia się polityków z wyborcami – w Polsce, USA i wielu innych krajach*, *Polityka* nr 7 (2017).
14. Wenta K., *Dydaktyka fraktalna dla twórczości i innowacyjności*, Koszalin 2016.
15. Wilk E., *Pogubione słowa*, *Polityka* nr 51/52 (2989), 17-12-28-12. 2014.
16. Wołk-Laniewska A., *Telewizja Republika każe biednym ludziom modlić się do Beaty Szydło. Dosłownie. „Nie” 2017, nr 7 (1378) 17–23 lutego 2017.*

prof. dr Kazimierz WENTA
Politechnika Koszalińska